

Pakistan i Afganistan – epicentra geopolitycznej intrygi

14 stycznia 2018

Polityka zagraniczna USA coraz bardziej przypomina ostatnią scenę z filmu „Człowiek z blizną”. Po Korei Północnej, Rosji, Chinach, Wenezueli, Mjanmie, Syrii, Hezbollahu, Palestynie i Iranie ostatnio na celowniku globalistów znalazł się Pakistan. Jednak, jak zwykle, ta historia różni się od oficjalnej propagandy. Prawdziwym, pomijanym milczeniem, powodem tego przedstawienia jest antychińska strategia Ameryki, przeanalizujmy więc jego szerszy kontekst.

Oficjalnie USA obrały sobie Pakistan za kozła ofiarnego i obarczają go winą za terroryzm w Afganistanie. Zgodnie z uporczywie powtarzaną mantrą siatka terrorystyczna talibów i ugrupowania Hakkaniego wślizguje się z Pakistanu i przeprowadza w Afganistanie ataki na amerykańskich żołnierzy. Chociaż jest w tym trochę prawdy, nierzetelni eksperci zupełnie ignorują fakt, że w tej chwili 40% obszaru Afganistanu jest kontrolowane przez talibów.

Po 17 latach obecności USA w tym kraju, 2300 poległych amerykańskich żołnierzy i 20 tysiącach innych, którzy zostali ranni, oraz po wydaniu przez Stany Zjednoczone 800 miliardów dolarów... talibowie są silniejsi niż kiedykolwiek dotąd. W samym tylko roku 2017 talibowie zabili ponad 10 tysięcy afgańskich żołnierzy i policjantów. W kraju, gdzie 70% dorosłych nie umie czytać ani pisać, a ponad jedna trzecia populacji żyje w skrajnym ubóstwie – za mniej niż 2 dolary dziennie – nie jest trudno zwerbować bojowników i terrorystów-samobójców.

Kolejny pomijany fakt: po inwazji USA na Afganistan produkcja

opium w tym kraju w 2002 roku wzrosła czterokrotnie. W 2017 r. Afganistan wyprodukował rekordowe 500 ton heroiny eksportowej jakości, co stanowi 90% całego zaopatrzenia globalnego rynku. Afgańscy rolnicy uprawiający mak i talibowie zarobili około 1,5 mld dolarów, przy czym wartość tej heroiny liczona po cenie sprzedaży detalicznej na Zachodzie wynosi ponad 100 miliardów dolarów. Jako że z handlu heroiną korzyści czerpie wiele globalnych potęg, nikt się skarży.

Jaki jest w tym udział Pakistanu? Po pierwsze Pakistan uczestniczy w tym handlu narkotykami jako główny pośrednik (obok ugrupowań z Turkmenistanu i Iranu).

Jeśli natomiast chodzi o islamski fundamentalizm i terroryzm, to USA stworzyły te monstra w stylu Frankensteina w Pakistanie i w Afganistanie w latach osiemdziesiątych. Nawet demonizowane dziś ugrupowanie Hakkaniego było stworzone, wyszkolone i uzbrojone w latach osiemdziesiątych przez CIA. Agencja CIA potrzebowała tanich i fanatycznych bojowników do swojej wojny zastępczej przeciwko ZSRR. Pakistan stał się centrum logistycznym i wylęgarnią terrorystów. W całym Pakistanie powstawały finansowane przez Saudich szkoły muzułmańskie – madrasy – a CIA nawet wydawała podręczniki dla dzieci, pełne obrazów przemocy i propagowania nienawiści.

Kiedy wojna się skończyła, USA bezceremonialnie porzuciły ten region i przerwały pomoc dla Pakistanu, obciążonego już milionami afgańskich uchodźców. Szaleni wojownicy zastępczy Ameryki, mudżahedini, przekształcili się w talibów (lokalnych bojowników) i Al-Kaidę (globalnych bojowników). Terroryzm okazał się także pożytecznym narzędziem dla pakistańskiej agencji wywiadowczej ISI w jej walce przeciwko Indiom i Kaszmirowi. Wkrótce nawet przyzwoici pakistańscy politycy przekonali się, że bez wsparcia ekstremistów nie mają szansy na sukces wyborczy.

Jednakże, jeśli Pakistan uprawia podwójną grę, to samo robią Stany Zjednoczone. Po pierwsze, zważywszy na historię CIA w

zakresie handlu narkotykami, podejrzenie, że „globaliści” wykorzystują afgańską heroinę do finansowania swoich nielegalnych projektów, nie jest zbyt daleko idące.

Po drugie wielu ludzi, łącznie z Hamidem Karzai, prezydentem Afganistanu w latach 2011-2014, utrzymywało, że USA przewożą bojowników ISIS do Afganistanu i zbroją ich. ISIS mogło być narzędziem „głębokiego państwa” do walki z talibami i udaremnienia projektów chińskiego Jedwabnego Szlaku w Azji Środkowej. (Prawda o ISIS jest przedstawiona w mojej książce „Syria – War of Deception”).

Po trzecie i najważniejsze, USA chcą pozostać w Afganistanie z powodów geopolitycznych: żeby mieć swój przyczółek w Azji, z którego mogłyby – niebezpośrednio – walczyć przeciwko Chinom, Rosji i Iranowi. Tak więc spokojny i stabilny Afganistan nie leży w interesie USA. Jak długo w tym kraju utrzymuje się „możliwy do kontrolowania chaos”, tak długo istnieje uzasadnienie do utrzymania tam amerykańskich baz wojskowych. Jest to klasyczny przypadek paradygmatu Problem-Reakcja-Rozwiązanie.

Teraz doszliśmy do prawdziwego powodu waśni pomiędzy USA i Pakistanem: jest nim gwałtowne przesunięcie się Pakistanu na orbitę Chin. W ramach chińsko-pakistańskiego projektu CPEC (China-Pakistan Economic Corridor) Chiny planują przeznaczyć 60 miliardów dolarów na polepszenie infrastruktury w Pakistanie. Już zbudowały tam elektrownie i liczne autostrady; w budowie jest lotnisko i port w Gwadarze, które mają zmienić to uśpione miasto w tętniący życiem ośrodek handlu. Niedawno Pakistan zgodził się na używanie w handlu dwustronnym chińskiego yuana w miejsce dotychczasowej waluty rozliczeniowej – dolara amerykańskiego.

Niezbyt się to podoba zachodnim „globalistom”, ale gwoździem do trumny stało się zapewnienie przez Pakistan dostępu do Oceanu Indyjskiego Chinom. Rzecz w tym, że Ameryka planowała „powstrzymanie” Chin poprzez kontrolowanie Morza

Południowochińskiego oraz „wąskiego gardła morskich szlaków komunikacyjnych” – przesmyku pomiędzy Oceanem Indyjskim i Oceanem Spokojnym, czyli Cieśniny Malakka, przez którą przechodzi większość chińskiego importu i eksportu. W razie konfliktu na linii USA-Chiny, Stany Zjednoczone mogą łatwo zakłócić chińską gospodarkę, blokując szlak morski. W rzeczy samej, zaledwie kilka lat temu USA i Australia przeprowadziły ćwiczenia wojskowe, symulujące zablokowanie tamtejszych cieśnin.

Tymczasem Chiny pracują nad dwiema drogami wyjścia, jakimi są Pakistan i Mjanma. Mając rurociągi, autostrady, linie kolejowe i porty morskie, chiński eksport do Europy i na Bliski Wschód oraz import z tych regionów może wkrótce być w stanie ominąć te wąskie gardła, a przynajmniej zmniejszyć ich krytyczne znaczenie. Takie skróty znacznie by również zredukowały czas transportu.

To dlatego zarówno Mjanma, jak i Pakistan, nagle znalazły się pod ostrzałem Zachodu. Kryzys Rohingja ma wiele powiązań z Arabią Saudyjską i ISIS. Jeśli chodzi o Pakistan, zachodni globaliści od dziesięciu lat otwarcie mówią o wyrzeźbieniu nowego państwa o nazwie Beludżystan, które zagrabiłoby również część terytorium Iranu. Indie i USA podejrzewa się o aktywne wspieranie beludżyjskich separatystów. Nieprzypadkowo Beludżystan objąłby swoim obszarem Gwadar, strategiczny port morski, budowany przez Chiny!

Sojusze w Azji Południowej się skryształizowały: to USA i Indie przeciwko Pakistanowi i Chinom. Rozwód USA z Pakistanem nabierze tempa, jeśli Chinom i Pakistanowi uda się przyciągnąć do CPEC Afganistan. Ostatecznie cztery państwa – Rosja, Chiny, Pakistan i Iran – będą próbowały wypchnąć wojska USA z Afganistanu.

Afgańczycy, opowiadając się po stronie USA, doświadczyli jedynie wojny, zniszczenia, narkotyków i chaosu. W okresie radzieckiej interwencji życie straciło 1,5 miliona

Afgańczyków, a 5 milionów stało się uchodźcami. W latach 1970-1978 eksport opium i heroiny praktycznie nie istniał w Afganistanie. Jednak już w 1984 r. połowa heroiny w USA pochodziła z Afganistanu.

Kolejnym zgubnym narkotykiem – tym razem duchowej natury – jest wahabizm, który został przyniesiony w latach osiemdziesiątych przez USA i Arabię Saudyjską, żeby zastąpił w Afganistanie umiarkowany sufizm.

Kiedy wojna się skończyła, amerykańscy „doradcy” szybko opuścili Afganistan, pogrążając kraj w wojnie domowej. Kiedy USA ponownie się tam pojawiły po 9/11, przybyły z „ogniem i furia”. Począwszy od 2001 roku Ameryka przynosiła jedynie coraz więcej niestabilności i niedoli. W Afganistanie jest teraz tak niebezpiecznie, że kiedy przyjeżdżają tam z wizytą amerykańscy politycy, jak Mattis czy Tillerson, robią to bez zapowiedzi, przylatują w nocy i szybko opuszczają kraj.

Stany Zjednoczone utrzymują, że wydały ponad 100 miliardów dolarów na odbudowę Afganistanu, ale połowa tamtejszej populacji nie ma dostępu do czystej wody, a co piąte afgańskie dziecko umiera przed ukończeniem drugiego roku życia. Zachód przyznał zakłamaną nagrodę Nobla pakistańskiej aktywistce Malali, podczas kiedy 80% młodych Afganek to analfabetki.

Porównajcie to z latami sześćdziesiątymi, kiedy Związek Radziecki zbudował tam zapory wodne, autostrady (np. autostradę Salang, majstersztyk inżynierii), uniwersytety, mieszkania i szpitale; a rosyjscy lekarze, pielęgniarki i nauczyciele pomagali Afgańczykom w odległych rejonach wiejskich. Nie było talibów, grup Hakkaniego, islamskiego terroryzmu ani opium, a Kabul nazywano Paryżem Azji Środkowej.

Podobnie z Pakistanem, który był bezpiecznym, umiarkowanym krajem, odwiedzanym przez amerykańskich prezydentów Eisenhowera i Nixona oraz przez Pierwszą Damę Jackie Kennedy, dopóki nie zaczęły tam mieszać Stany Zjednoczone.

Pakistan i Afganistan mogą naprawić błędy ostatnich czterdziestu lat starać się stworzyć nową przyszłość w duchu współpracy, pokoju i dobrobytu. W tym celu oba kraje powinny zaakceptować chiński Jedwabny Szlak i stopniowo wykorzenić wahabizm (a także przywrócić tradycję tolerancyjnego sufizmu). Jeśli Afganistan jest mądry, powinien grzecznie wyprosić od siebie amerykańskie bazy wojskowe i przyjąć neutralną politykę zagraniczną. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to muszą porzucić swoją makiawelską obsesję rządzenia się w każdym zakątku świata i skupić się na wywieraniu wpływów w drodze wspólnego dobrobytu i rozwoju.

Autorstwo: Chris Kanthan

Źródło oryginalne: Sott.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

0 AUTORZE

Chris Kanthan jest autorem nowej książki pt. „Syria – War of Deception”, która jest dostępna w wersji skondensowanej i dłuższej, bardziej szczegółowej. Chris mieszka w San Francisco Bay Area, odwiedził 35 krajów i pisze o problemach świata, polityce, ekonomii i zdrowiu. Napisał też książkę „Deconstructing Monsanto”. Jego konto na Twitterze to @GMOChannel.

BIBLIOGRAFIA

1.
<https://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2017/1026/How-Taliban-are-evolving-to-compete-in-Afghanistan>
2.
<https://borgenproject.org/poverty-afghanistan-5-facts-might-know/>
3.
<http://www.businessinsider.com/opium-production-afghanistan-sets-record-2017-11>

4 .

<https://areu.org.af/wp-content/uploads/2017/11/1733E-Disease-Symptom-PN.pdf>

5 .

https://www.huffingtonpost.com/2011/10/07/haqqani-network-afghanistan_n_987762.html

6 .

<https://www.washingtonpost.com/archive/politics/2002/03/23/from-us-the-abcs-of-jihad/>

7 .

<http://www.motherjones.com/politics/1998/06/history-101-cia-drugs/>

8 .

<http://www.newsweek.com/hamid-karzai-us-afghanistan-isis-taliban-russia-587031>

9. <https://www.smashwords.com/books/view/747104>

10 .

<https://www.rt.com/business/414997-pakistan-china-yuan-trade/>

11. <https://www.wsws.org/en/articles/2013/07/27/tali-j27.html>

12 .

<https://worldaffairs.blog/2017/09/23/rohingya-genocide-links-to-corporatism-geopolitics-wahhabism/>

13 .

<https://www.quora.com/What-is-the-new-middle-eastern-plan-map>

14. <http://worldmeets.us/thefrontierpost000080.shtml>

15 .

<http://www.orfonline.org/research/china-brings-afghanistan-pakistan-discuss-regional-issues-divergences-remain/>

16. https://en.wikipedia.org/wiki/Soviet-Afghan_War

17 .

<https://www.telesurtv.net/english/news/US-to-Blame-for-Spike-in-Opium-Production-in-Afghanistan-20150416-0028.html>

18. <https://www.childfund.org/Content/NewsDetail/2147489772/>

19 .

<http://www.unesco.org/new/en/kabul/education/enhancement-of-literacy-in-afghanistan-ela-program/>

20 .

<https://www.newyorker.com/magazine/2016/03/07/the-man-who-made-millions-off-the-afghan-war>

21. https://en.wikipedia.org/wiki/Nagflu_Dam

22. https://en.wikipedia.org/wiki/Darunta_Dam

23 .

<https://www.npr.org/sections/thetwo-way/2010/12/07/131879364/high-up-in-afghanistan-a-ghostly-ride-through-the-salang-tunnel>

24 .

https://www.rbth.com/international/2016/08/18/5-soviet-infrast-structure-projects-that-survived-the-afghan-wars_622105

25 .

<https://journal-neo.org/2017/07/29/in-afghanistan-russians-are-now-remembered-with-love/>

26 .

<http://www.nytimes.com/2009/10/18/weekinreview/18bumiller.html>

27 .

<https://www.sott.net/article/362560-The-Rohingya-Crisis-US-Legacy-and-Current-Policy-in-Southeast-Asia>